

Niemcy: lockdown dla niezaszczepionych i plan obowiązkowych wakcynacji

Kamil Frymark

Po spotkaniu premierów krajów związkowych z kanclerz Angelą Merkel (CDU) i wicekanclerzem Olafem Scholzem (SPD) 2 grudnia ogłoszono wprowadzenie kolejnych ograniczeń dla niezaszczepionych przeciwko COVID-19. Zarazem potwierdzono przedłużenie do końca marca 2022 r. pomocy gospodarczej dla przedsiębiorstw, których dochody spadną w związku z podjętymi decyzjami pandemicznymi. Przedłużona też została specjalna linia kredytowa państwowego banku KfW. Jak wynika z szacunków Instytutu Niemieckiej Gospodarki (IW), straty sklepów z tytułu ograniczenia dostępu do nich dla osób niezaszczepionych wyniosą ponad 5 mld euro.

W placówkach handlowych (z wyjątkiem sklepów z artykułami pierwszej potrzeby) oraz obiektach kultury i rekreacji (kina, teatry, restauracje itp.) obowiązywać będzie zasada 2G – dostęp wyłącznie dla zaszczepionych i ozdowieńców. Dotyczyć to ma wszystkich landów, niezależnie od wskaźników zachorowalności. Liczba osób na imprezach będzie ograniczona do 5 tys. w pomieszczeniach zamkniętych i 15 tys. w przestrzeni otwartej, z zachowaniem zasady 2G oraz obowiązkiem użycia masek ochronnych (FFP2, FFP3 lub chirurgicznych). Maski muszą też nosić uczniowie wszystkich klas w trakcie zajęć (nadal obowiązuje konieczność testowania uczniów co najmniej dwa razy w tygodniu). Kontakty niezaszczepionych mają być ograniczone do grona domowników oraz maksymalnie dwóch osób z innego gospodarstwa domowego (nie wlicza się dzieci do 14. roku życia). W przypadku wzrostu zachorowalności (powyżej 350 na 100 tys. w ostatnich siedmiu dniach) nastąpi ograniczenie kontaktów prywatnych również dla zaszczepionych – do 50 w pomieszczeniach zamkniętych i 200 w przestrzeni otwartej. W sylwestra i Nowy Rok obowiązywać będzie zakaz zgromadzeń; dodatkowo nie będzie można używać fajerwerków w miejscach publicznych ani sprzedawać materiałów pirotechnicznych.

W komunikacji publicznej i w pracy nadal obowiązują decyzje podjęte na spotkaniu kanclerz Merkel z premierami landów 18 listopada dotyczące wprowadzenia zasady 3G (dostęp dla zaszczepionych, ozdowieńców i osób z aktualnym testem). Pracodawca będzie miał możliwość kontrolowania statusu wakcynacji pracownika i musi zapewnić mu dostęp do bezpłatnych testów. Dodatkowo w części landów obowiązują bardziej rygorystyczne obostrzenia, także dla zaszczepionych (np. w Dolnej Saksonii w zakresie dostępu do instytucji kultury obowiązuje zasada 2G plus test). Skrócono okres uznania za osobę w pełni zaszczepioną (w przypadku braku podania dawki przypominającej) do dziewięciu miesięcy, postuluje się też podobną regulację na szczeblu UE.

Na spotkaniu uzgodniono, że Bundestag zajmie się wprowadzeniem obowiązkowych szczepień dla pracowników wybranych sektorów (np. w domach opieki dla osób starszych i w szpitalach). Parlament ma też rozpatrzyć wnioski o wdrożenie powszechnego obowiązku wakcynacji przeciwko COVID-19. Ma on wejść w życie po zapewnieniu, że wszyscy mogli skorzystać ze szczepień. Rada ds. etyki ma przygotować opinię w tej sprawie do końca roku.

Komentarz

- Obostrzenia mają poprawić skrajnie trudną sytuację pandemiczną w części regionów, szczególnie na wschodzie i południu RFN, w tym na oddziałach intensywnej terapii. Obecnie zajętych jest na nich 4,7 tys. łóżek (wolnych pozostaje 2,2 tys.). Pod respiratorami znajduje się ok. 2,5 tys. pacjentów z COVID-19. W wielu szpitalach odwołuje się planowe zabiegi, a część chorych z powiatów o najwyższych wskaźnikach hospitalizacji przewozi do innych landów lub za granicę. Wdrożenie ograniczeń przyspiesza obawa przed wariantem Omikron. Zdecydowanych działań od polityków domagała się także większość Niemców. W badaniach przeprowadzonych przed zapowiedzią kolejnych regulacji 60% respondentów (+31 p.p., sondaż ośrodka Infratest dimap dla telewizji ARD) uznało obowiązujące restrykcje za niewystarczające.
- Lockdown dla niezaszczepionych ma skłaniać do poddania się wakcynacji. Z deklaracji przyszłego kanclerza Scholza wynika, że rząd RFN będzie dążył do wykonania do końca roku 30 mln szczepień – w tym regularnych i dawek przypominających. Osiągnięcie tego celu zależy m.in. od poprawy infrastruktury (np. ponownego otwarcia zamkniętych pod koniec lata centrów szczepień), zwiększenia liczby dostarczanych do punktów dawek oraz włączenia w akcję aptek i przychodni stomatologicznych. Koordynacją akcji kierować będzie szef nowo powołanego sztabu kryzysowego w Urzędzie Kanclerskim generał Carsten Breuer. W ostatnich tygodniach nastąpił wzrost liczby szczepień przeciwko COVID-19 (1 grudnia podano 1,04 mln dawek – najwięcej od czerwca), co doprowadziło do licznych kolejek przed punktami i deficytu preparatów. W pełni zaszczepiono ok. 70% populacji, z czego ok. 12 mln otrzymało dawkę przypominającą.
- Wśród większości polityków i naukowców RFN kształtuje się przekonanie, że trwałe uniknięcie przeciążenia systemu ochrony zdrowia jest możliwe tylko w przypadku wprowadzenia obowiązkowych i powszechnych szczepień przeciwko COVID-19 dla dorosłych (z wyjątkiem osób z przeciwwskazaniami medycznymi). To radykalna zmiana względem dotychczasowych zapewnień polityków (w tym kanclerz Merkel i Scholza), że uda się tego uniknąć. Obowiązek wakcynacji popiera 71% Niemców. Do wyzwań z nim związanych należy weryfikowanie statusu osoby zaszczepionej. Jak wynika z deklaracji kandydata na stanowisko ministra sprawiedliwości Marco Buschmanna (FDP), niezaszczepieni będą najprawdopodobniej podlegali karze finansowej. Przepisy wakcynacyjne wzbudzą spory wśród koalicjantów. FDP to partia, która będąc w opozycji, najbardziej (z wyjątkiem AfD) krytykowała wprowadzanie kolejnych obostrzeń. Na zmianę podejścia liberałów wpłynęło m.in. orzeczenie Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z 30 listopada odrzucające skargę m.in. FDP na wprowadzenie godziny policyjnej i zamknięcie szkół w całej RFN.
- Trudna sytuacja pandemiczna w okresie zmiany gabinetów prowadzi do intensyfikacji sporów i wzajemnego obwiniania się polityków o nieefektywność podejmowanych

działań. 18 listopada Bundestag głosami przyszłej koalicji – SPD, Zielonych i FDP – przy sprzeciwie CDU/CSU przyjął nowelizację ustawy o zapobieganiu i zwalczaniu chorób zakaźnych. Wykluczyła ona wprowadzenie ogólnoniemieckiego lockdownu, ale interpretacje jej przepisów są na tyle sprzeczne, że obostrzenia wdrażane w poszczególnych landach doprowadziły do chaosu. Sposób walki rządu federalnego z pandemią nie podoba się aż 79% respondentów. Najostrzejsza krytyka dotyczy niedostatecznej gotowości do akcji szczepień przypominających oraz niewykorzystania letniego okresu spadku liczby zakażeń do przygotowania służby zdrowia, inspekcji sanitarnej, szkół i domów opieki do kolejnej fali COVID-19.